

Dr hab. Paweł Tański, prof. UMK
Katedra Historii Literatury Polskiej
i Tradycji Kulturowej
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Toruń, dn. 17. 01. 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

Monika Widzicka: *Kultura pamięci festiwalu w Jarocinie*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. Mirosława Pęczaka, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa 2022, ss. 249.

Monika Widzicka jako temat rozprawy doktorskiej zaproponowała rozpoznanie, prześledzenie, zanalizowanie fenomenu pamięci o słynnym festiwalu muzyki popularnej w Jarocinie. Pomysł to oryginalny i zadanie niezwykle potrzebne, mimo że wiele już o tym zjawisku napisano, ukazano w formie fotografii i filmów oraz mówiono. Doktorantka ukazuje, jak pamięć ta wciąż odradza się, ewoluuje, zdradza swoją obecność w innych niż czysto dyskursywne formach aktywności kulturowej.

Pani Monika Widzicka znalazła przede wszystkim dwa klucze do interpretacji interesującego ją problemu – czyni to bowiem za pomocą kategorii semiotyzacji i mediów pamięci. To bardzo dobry krok badawczy, który pozwolił warszawskiej uczzonej podążać tropem *memory studies*. Wyjaśnieniom metodologicznym, uściślającym wspomniane klucze interpretacyjne, poświęcony został pierwszy rozdział rozprawy – *Metodologiczne ramy pracy* (s. 14–32).

Monika Widzicka napisała rozprawę, którą przeczytałem z satysfakcją poznawczą. Jest to bowiem praca ważna i potrzebna w krajowej humanistyce. Dotyczy istotnej materii szeroko rozumianej kultury współczesnej – świata pamięci o muzycznym festiwalu, który jest z jednym z najważniejszych w polskiej historii. Teza doktorska mgr Moniki Widzickiej to praca skomponowana bardzo dobrze, udana stylistycznie, napisana dobrą polszczyzną, wykonana kompetentnie, z dogłębną znajomością literatury przedmiotu i poświadczająca

niezwykłą erudycję autorki. Kulturoznawczą wrażliwość młodej uczonej potwierdzają przekonujące i mądre interpretacje splotów „języka” polityki pamięci z kulturą popularną. To bardzo przemyślany krok badawczy, pomysłowo i ciekawie dobrała pani Monika Widzicka materiał do refleksji.

Nie detalizując, nie streszczając poszczególnych fragmentów pracy doktorskiej, chciałbym wydobyć z niej to, co najważniejsze i co przesądza o wartości dysertacji. Gwoli porządku i tradycji dość wspomnieć jedynie, że składa się ona z siedmiu rozdziałów, wstępu oraz domykającego całość zakończenia. W pracy znalazła się również bardzo obszerna i klarownie zestawiona bibliografia, która może stanowić mapę prowadzonych wywodów. Można w niej znaleźć szybką i szczegółową informację odnośnie do przemiotowych publikacji i omawianego zjawiska kulturowego. Zresztą doktorantka nieustannie charakteryzuje wykorzystane źródła. To one wskazują, jak bogaty i wielostronny materiał stał się podstawą dla prezentowanych zagadnień.

O ile zatem streszczanie rozprawy nie ma sensu, o tyle zasadne wydaje się zwrócenie uwagi na „stronę techniczną” pracy. Czytelnik ma do czynienia nie tylko z poprawnie, z językowego punktu widzenia, skonstruowanym wywodem (zdarza się trochę usterek stylistycznych i literówek), ale również z przemyślanym układem. Od refleksji nad genezą festiwalu w Jarocinie do namysłu nad tym, jak funkcjonował on w edycjach niedawnych, autorka studium prowadziła tam badania terenowe w czerwcu i lipcu 2019 roku. To ciekawy trop interpretacyjny, doktorantka konsekwentnie podąża tym śladem i oświetla teksty kultury pamięci o „Jarocinie” właśnie pod tym historycznym kątem, wzbogacając dysertację również o kontekst socjologiczny.

Przy okazji warto – jak sądzę – upomnieć się o obecność w rozprawie mgr Moniki Widzickiej prac, dotyczących analiz dyskursu, z obszaru narratologii oraz o większą uwagę poświęconą literaturze przedmiotu z zakresu *popular music studies*. Myślę, że ten kontekst interpretacyjny mogłoby wzbogacić wywód. Sądzę, że warto by było, żeby młoda uczona sięgnęła przy przygotowywaniu swojej dysertacji doktorskiej do druku w formie książki – na co to studium z pewnością zasługuje – po prace właśnie z przywołanych wyżej obszarów, a przede wszystkim – po opracowania, dotyczące różnych sposobów funkcjonowania muzyki rockowej w przestrzeni kultury, napisane w języku angielskim, na przykład opublikowane w periodyku naukowym „Popular Music and Society”. Te interpretacyjne klucze z kręgu antropologii muzyki rockowej mogłyby jeszcze bardziej przybliżyć nam niezwykłą historię kultury pamięci festiwalu w Jarocinie. Niedawno ukazała się ważna książka *Uwierz w festiwal. Aksjonormatywne wymiary współczesnych festiwali muzycznych w Polsce* (2022)

sześciorga autorów, są to: Lia Dostlieva, Bogna Kociołowicz-Wiśniewska, Waldemar Kuligowski, Natalia Nowińska-Antoniewicz, Marcin Popławski i Aleksy Szymkiewicz – oczywiście autorka tezy doktorskiej nie mogła jej poznać, z oczywistych względów – tom ów ukazał się już po złożeniu rozprawy doktorskiej, w tym miejscu jedynie podpowiadam, że przy kolejnym etapie – pracy nad przygotowaniem doktoratu do publikacji w formie książki może to być znakomita pozycja do wykorzystania jako ważny kontekst badawczy.

Może warto by było również wpisać w namysł nad kulturą pamięci festiwalu w Jarocinie refleksje z obszaru antropologii codzienności – myślę tu, oczywiście, o wybitnych książkach Rocha Sulimy, a przede wszystkim – spróbować opisać „uniecodziennianie codzienności”, czyli jak młodzież i starsi odbiorcy muzyki popularnej, w tym – rockowej, a w jej obrębie – punkowej (na początku trwania jarocińskich spotkań fanów tej twórczości), spędzali czas wolny i uczestniczyli w kulturze.

Można wiele dyskutować o doborze artystów przez organizatorów omawianego festiwalu, szczególnie w ostatniej dekadzie, czyli w latach, powiedzmy, 2012–2022, ale nie zmienia to, moim zdaniem, faktu, że warto tradycję wydarzeń legendarnych imprez artystycznych w wielkopolskim mieście zachować, kontynuować, propagować i podtrzymywać. Choćby z tego względu teza doktorska pani Moniki Widzickiej powinna jako książka znaleźć się w księgarniach i bibliotekach.

Myślę też, że może dobrze by było porównać – choćby ogólnie, w zarysach, szkicowo – specyfikę festiwalu w Jarocinie z różnymi ważnymi tego typu przeglądami zespołów muzycznych w Polsce, po roku na przykład 1994, choćby po to, by ukazać mnogość i różnorodność propozycji tego rodzaju ofert kulturowych w kraju nad Wisłą oraz ich społeczny oddźwięk. Wiem, że nie jest to zadanie łatwe, raczej to perspektywa dalszych badań – a zatem miejsce na tego typu refleksje mogłoby się znaleźć w *Zakończeniu*.

Muszę przyznać, iż zabrakło mi w rozpoznaniach pani mgr Moniki Widzickiej kontekstu antropologii muzealnej (zob. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”), tym bardziej, że uważam, iż najciekawszy w dysertacji pani Widzickiej jest rozdział czwarty, pod tytułem *Rock w muzeum. Instytucjonalizacja pamięci o festiwalu w Jarocinie* (s. 82–106). Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że podobnych tropów może być więcej i młoda uczona z SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego jest tego świadoma, znam doskonale jej pasję zgłębiania nauki, różne interpretacyjne drogi prowadzą wszakże do rozbudowywania rozprawy doktorskiej, która i tak jest obszerna i erudycyjna. Lecz taka jest powinność recenzenta – by wskazywać możliwe kierunki badań... Chciałbym także spytać doktorantkę o rolę uwikłania współczesnych polskich festiwali muzycznych, w tym – festiwalu w Jarocinie,

w aspekty polityczne. Ale to tylko sugestie, dopowiedzenia, mogące pomóc w przygotowaniu do druku w formie książki dysertacji warszawskiej badaczki, na co z pewnością ta rozprawa zasługuje.

Reasumując, przedstawiona do recenzji praca mgr Moniki Widzickiej, pod tytułem *Kultura pamięci festiwalu w Jarocinie*, napisana pod kierunkiem dra hab. Mirosława Pęczaka, spełnia wymogi ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym. Jest rzetelnym ujęciem zagadnienia, które poświadcza dojrzałość naukową i samodzielność badawczą mgr Widzickiej. Wystawiając jej pozytywną ocenę, proszę o skierowanie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie składam formalny wniosek o wyróżnienie omawianej dysertacji doktorskiej, mając nadzieję, że niedługim czasie ukaże się ona także drukiem.

Paweł Tańślin